

ŚMIERĆ I ASTRALNE WYMIARY



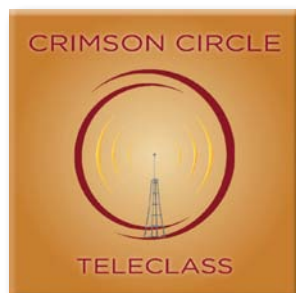
SPECJALNA PREZENTACJA

GEOFFREY'A I LINDY HOPPE



CRIMSON CIRCLE

ŚMIERĆ I ASTRALNE WYMIARY



Specjalna prezentacja
Geoffrey'a i Lindy Hoppe

Zaprezentowano 21 września 2011
online w
www.GlobalTeleclass.com

Proszę, rozpowszechniaj ten tekst w całości, na niekomercyjnych i nieodpłatnych zasadach włączając te notatki. Wszystkie inne sposoby wykorzystania tekstu muszą być zatwierdzone na piśmie przez Geoffrey'a Hoppe, Golden, Colorado.

Tłumaczenie: Bożena Ewa Kozłowska
Redakcja: Arkadiusz Szczepaniak

© Copyright 2011 Geoffrey Hoppe
Golden, Kolorado USA 80403

Crimson Circle™, Adamus®, a Adamus Saint-Germain™ są znakami towarowymi firmy
Crimson Circle IP, Inc, Golden, Kolorado USA.

Aby uzyskać więcej informacji na temat tego materiału, prosimy odwiedzić
www.crimsoncircle.com

ŚMIERĆ I ASTRALNE WYMIARY

GEOFF: Witam wszystkich w tym specjalnym odcinku GlobalTeleclass. Jestem Geoffrey Hoppe i bardzo się cieszę, że jestem tu dziś wieczorem, chociaż tematyka, o której będziemy mówić jest trochę niepewna, tak myślę. Jestem tu z moją piękną żoną Lindą - Linda jest po drugiej stronie linii – Słyszysz Lindo?

LINDA: Masz to jak w banku. Jestem podekscytowana, ponieważ rzeczywiście jest to świetny temat, gdyż jest to obszar, który ludzie naprawdę chcą bardziej odczuć.

GEOFF: Absolutnie, tylko poinformuję was - o pewnego rodzaju ustawieniu - słuchałem niektórych z was, jak rozmawialiście ze sobą tuż przed rozpoczęciem programu, jak się przygotowywaliście i powodem, dla którego nagle nie mogliście usłyszeć siebie było to, że umieściłem was wszystkich w ciszy (sprawiłem niemym). Przepraszam, że to zrobiłem, ale w przeciwnym razie byłaby dezorientacja.

Linda i ja jesteśmy w miejscu, które nazywa się Black Hawk w Kolorado. Jesteśmy w hotelu Ameristar a powodem dla którego się tu znajdujemy jest to, że mamy potem dwudniowe spotkanie naszego personelu. Wiecie, jestem tym w jakiś sposób podekscytowany, ponieważ nasz personel wykonuje wszystkie prace w domu. Mamy jedenaście osób, pracujących w domu i spotykamy się razem raz na jakiś czas, tak po prostu, aby porozmawiać o tym, co się dzieje, porozmawiać o Karmazynowym Kręgu i biznesie, jaki mamy. Więc Linda i ja jesteśmy tutaj, w hotelu Ameristar. Nie do końca jest tak, jak w domu Lindo, gdzie znamy cały sprzęt i okolice.

LINDA: Nie, ale dużo podróżujemy, więc, wiesz, możemy to zrobić naprawdę dobrze.

GEOFF: Trochę się do tego przyzwyczailiśmy. Cóż, chcemy podziękować wszystkim za to, że są tu dzisiaj. Wiemy, że są tam ludzie, słyszałem wszystkie rozmowy, a brzmiały jakby był ktoś z Rosji, ktoś z Hiszpanii.

LINDA: Wow.

GEOFF: Tak, na pewno ze Stanów Zjednoczonych. Proszę was, jeśli chcielibyście, możecie zapisać adres e-mail, jeśli chcecie napiszcie szybko e-mail przede wszystkim po to, byśmy wiedzieli czy nas słyszycie. Przyzwyczailiśmy się do naszego sprzętu w domu. Po prostu nie wiem jak tutaj działa dźwięk. Możecie także, jeśli chcecie, dać nam znać skąd jesteście. Adres e-mail to: [speak.angels @ gmail.com](mailto:speak.angels@gmail.com). Linda nie zechciałabyś go powtórzyć?

LINDA: No cóż, pewnie, że mogę. Spojrzę na ekran i jest to: [speak.angels @ gmail.com](mailto:speak.angels@gmail.com). Mam go otwartego tak, że jeśli macie pytanie dotyczące tematu, możecie je zadać w nagłówku a my postaramy się tak zrobić, że ja będę to monitorować, by sprawdzać czy macie jakieś konkretne pytanie związane z tym wyjątkowym tematem DreamWalku Śmierci.

GEOFF: Tak, postaramy się ostatnie 15 minut poświęcić tylko na pytania, a z tego co wiem, jest ich dużo dziś wieczorem. Więc, do dzieła.

Przede wszystkim mam kilka krótkich ogłoszeń. Raz jeszcze dziękuję wszystkim za obecność i słuchanie online.

Chcemy podziękować Hiltonowi i Lisie Johnson z GlobalTeleclass za umożliwienie nam tego. Myślę, że jest to nasz – który to jest Linda – piąty czy szósty raz robimy tutaj lekcję. Wykonują świetną pracę przekazując informację na cały świat, czy to o duchowości, biznesie, rozwoju osobistym lub coś w tym stylu. Chcę przekazać specjalne podziękowania im za robienie tego.

LINDA: Dobrze, słyszę jak jedna osoba prosi, by Geoff mówił trochę głośniej.

GEOFF: Dobrze, zrobię to. Popatrzcie ... faktycznie, w naszej sieci radiowej Awakening Zone, rzeczywistość jest „pokój na czacie” i ludzie mogą po prostu porozmawiać na żywo, tu i teraz, mogą powiedzieć: „Nie słyszę cię” lub „słyszę” i nie chcę mówić zbyt głośno, bo nie chcę ludzi, którzy mówią: „Och, musisz ściszyć głos!” W każdym razie wysyłajcie wiadomości e-mail. Dajcie nam znać, czy słyszycie, czy nie, a później będziemy odpowiadać na pytania.

LINDA: Dziękuję. Dostałam już 46 wiadomości od ludzi mówiących nam skąd pochodzą i kilka osób ma nadzieję, że będziemy mówić o Bliskich Wymiarach.

GEOFF: Bliskie Wymiary, wiecie, to odpowiedni temat. Zbliżamy się do Halloween, więc dlaczego nie?

Tylko jedna sprawa szybko. Jeśli chcecie wejść na naszą stronę internetową to jest nią www.crimsoncircle.com. Jest na niej sporo darmowych informacji, również sporo informacji na temat DreamWalku Śmierci, o którym będziemy dzisiaj wieczorem rozmawiać. Rozmawiamy o Śmierci i Astralnych Wymiarach i jest tam bardzo specjalny kurs, oferowany przez Karmazynowy Krąg, zwany DreamWalkerŚmierci.

Więc przejdźmy od razu do rzeczy. Chcę, by wszyscy wiedzieli, że informacje, które będziemy przekazywać w czasie tego spotkania pochodzą od Adamusa Saint-Germain. Zaprezentował on kurs o nazwie DreamWalkerŚmierci i faktycznie prezentowaliśmy go wiele razy na całym świecie. Myślę Lindo, że prawdopodobnie zrobiliśmy sześć czy siedem szkół na żywo, a potem były one nagrywane.

Jest informacja, że Adamus Saint-Germain dał to nam, przekazał przez nas i ...

LINDA: Adamus Saint-Germain (z francuską wymową). On chce, by Twój francuski był lepszy.

GEOFF: Cóż, wtedy można powiedzieć, Adamus Saint-Germain (z bardzo dobrą francuską wymową).

LINDA: Och ... słyszałam oklaski po drugiej stronie.

GEOFF: (chichocze) Lecz cóż, jestem w USA, więc mogę używać mojego amerykańskiego akcentu.

LINDA: On po prostu nie lubi akcentu z Wisconsin w swoim imieniu.

GEOFF: Absolutnie. Więc DreamWalker Śmierci jest szkołą, która została przedstawiana wiele razy i jest teraz oferowana przez certyfikowanych nauczycieli na całym świecie. Wiele z tego, co usłyszycie dzisiaj wieczorem było absolutnie nowymi informacjami dla mnie i Lindy, kiedy pierwszy raz zaczęliśmy to przekazywać, a było to jakieś cztery lata temu?

LINDA: Mm hmm.

GEOFF: Pozwolę sobie powiedzieć, że Linda i ja pochodzimy z katolickiego Środkowego Zachodu

Stanów Zjednoczonych, więc tak naprawdę nie mieliśmy takiej wizji śmierci i tego, co dzieje się w astralnych wymiarach.

LINDA: Och, tylko niebo i piekło, obiecywane zarówno przez przywódców Kościoła jak i rodzinę (chichocze).

GEOFF: Absolutnie. Faktycznym powodem tego, że Adamus zrobił tę szkołę DreamWalker Śmierci, było danie ludziom lepszego zrozumienia procesu śmierci. Jest tam naprawdę dużo wspaniałych informacji. Tak, jest trochę, ale nie za dużo informacji, które naprawdę pomagają ludziom zrozumieć, co się dzieje, kiedy umrą i które nie mają religijnego nastawienia.

LINDA: Cóż, czy dużo związanego z tym strachu i zagrożenia.

GEOFF: Och, oczywiście. To również było jednym z powodów, dla którego Adamus zrobił DreamWalker Śmierci – naprawdę jest to trzydniowa szkoła – uczy ona ludzi, jak stać się praktykującym DreamWalker Śmierci. W zasadzie ludzie są szkoleni, aby pomóc innym w przejściu, tym, którzy mogą być w hospicjum w okresie przed śmiercią, a w szczególności zacząć działać, gdy już przeszli na drugą stronę. Oni są do tego szkoleni, co mają zrobić, jakich rzeczy nie robić i bardziej, niż cokolwiek innego, są szkoleni w tym, jak powrócić z tej rzeczywistości, bo w zasadzie rozszerzają swoją świadomość wchodząc w inne wymiary i chcą móc z nich wrócić.

LINDA: Cóż, faktycznie pomógł nam zobaczyć to, że naprawdę możecie wesprzeć czyjąś podróż po obu stronach.

GEOFF: Absolutnie. Lindo, czy były jakieś wiadomości na temat jakości dźwięku? Czy każdy może nas dobrze słyszeć?

LINDA: Wydaje się, że teraz wszystko jest w porządku.

GEOFF: Och świetnie. Dobrze, dobrze.

LINDA: I mamy połączenie z takimi miejscami jak - Brazylia Australia, Litwa. Przychodzą szybciej niż mogę je policzyć. Meksyk, Kanada, Londyn, wszędzie - naprawdę bardzo to słodkie i niesamowite - Nowa Zelandia, Szwajcaria, zewsząd.

GEOFF: Och, to jest niesamowite, ponieważ po prostu ustawia to również wspaniałą energię dla ...

LINDA: Jest tak.

GEOFF: Wiecie, ta godzina, którą spędzimy razem jest czymś więcej, niż tylko słuchaniem jak Linda i ja rozmawiamy. Dosłownie tworzymy razem energię lub jak mówi Adamus wymiar. Wiem również z doświadczenia, zanim zaczęliśmy dziś wieczorem, że są tu inne istoty łączące się z nami, ci, którzy przeszli, ci, którzy są zainteresowani tym tematem i dosłownie anielskie istoty z drugiej strony, które pracują w przechodzeniu przez śmierć. Będziemy też mówić o tym, dlaczego tak naprawdę jest łatwiej nam, niż anielskim istotom pomóc w przejściu przez śmierć.

LINDA: To również jest zabawne. Jest sporo naszych nauczycieli DreamWalk, którzy słuchają tego i to jest całkiem fajne, ponieważ ich energia jest większa odkąd są zaznajomieni z tym materiałem.

GEOFF: Muszę wspomnieć tak na marginesie, kiedy zameldowaliśmy się wieczorem w hotelu, rozmawiałem z panią w rejestracji. Ona prowadziła tylko rodzaj pogawędki i nagle nie wiadomo skąd – absolutnie nie wiadomo skąd – powiedziała: „Wiesz, wielu ludzi umiera tu, w tym hotelu”.

LINDA: Co?!

GEOFF: Opadła mi szczęka. Nie mogłem w to uwierzyć i zapytałem: „O czym ty mówisz?” Ona powiedziała: „O tak, w poprzedni dzień była tu pani, mąż z żoną, wiesz, w podeszłym wieku i byli trzeci w kolejce do zameldowania, i nagle on padł martwy”. A ja na to: „Chyba żartujesz!” powiedziała: „Och nie. Oczekiwaliśmy tego trochę tutaj”. Zastanawiałem się: „Dlaczego ona mi o tym mówi?” To znaczy, tak znieścacka, bo zwykle to byłoby dla mnie wystarczające, wiesz, zameldowanie się w innym hotelu. A potem śmiałem się, bo czułem, że kręci się tu Adamus ...

Linda: Puszczą oczko.

GEOFF: ... chodzi i puszcza oko ... ona na to, faktycznie, ktoś umarł tamtej nocy we śnie tu w hotelu. A ja na to: „O mój Boże”.

LINDA: Geoff, widziałam z pół tuzina ludzi spacerujących po holu i głęboko oddychających. To znaczy, był to rodzaj dostarczenia energii.

GEOFF: Lecz później ...

LINDA: Haha! Lecz potem!

GEOFF: ... wyszedłem na chwilę na zewnątrz, nagle zatrzymał się samochód strażacki i karetka, wyciągnęli nosze i bardzo, bardzo powoli odjechali. To znaczy, że nie spieszili się szczególnie, a ja miałem jakieś zadrapanie na głowie i ktoś, kto stał tam również mruknął do mnie pod nosem mówiąc: „Och, musieli już umrzeć. Zbyt późno dla tych ludzi z wypadku.” O mój Boże.

Wiem, że są inne energie łączące się z nami dzisiaj wieczorem, gdy rozmawiamy na ten bardzo ważny temat – umierania. Jest to proces, przez który oczywiście my wszyscy przejdziemy. Naprawdę nie ma zbyt wiele informacji, bo gdy przejdzie się na drugą stronę jest raczej trudne, by z powrotem komunikować się z tą stroną. Linda to zabrzmiało tak jakbyś chciała coś powiedzieć.

LINDA: No cóż, zamierzałam po prostu powiedzieć, przejdźmy do podstaw, ponieważ uważam, że ten materiał był mi bardzo pomocny, bo pozwala poczuć coś, co ma dla mnie więcej sensu, uczynić mi to bardziej komfortowym i najbardziej niesamowitą rzeczą jest, wiesz, wszyscy wiemy że jest to tak niewygodne, bycie tam wspierając te podróże.

GEOFF: Cóż, śmierć jest jednym z tych tematów, o którym ludzie niekoniecznie lubią rozmawiać. Nie słyhać o tym dużo w telewizji - chyba, że to jakiś dramat i ktoś umiera - a mam na myśli konkretną dyskusję o śmierci, ponieważ jest to trochę niekomfortowe i wiesz, ludzie woleliby rozmawiać o innych zabawnych rzeczach. Ale myślę, że nieuchronnie wszyscy spotkamy się z tym twarzą w twarz. Wiesz, co się stało? Mogę ci powiedzieć z mojego osobistego doświadczenia, że jak tylko Adamus dał ten kurs o nazwie DreamWalk Śmierci większość mojego strachu przed nią odeszła.

LINDA: Tak, mi również.

GEOFF: Bo, po pierwsze, te informacje były bardzo znajome. Jakbym słyszał to już wcześniej, ale nigdy o tym nie pamiętałem. Potem, po drugie, tłumaczył, że zawiera to dużo strachu i wątpliwości.

LINDA: Właśnie.

GEOFF: Muszę przyznać, że wywołuje to wiele nowych pytań, ale budzi też dużo strachu. Druga rzecz, większość z nas żyjących tutaj – inaczej niż zmarli, którzy utrzymują się wokół, jak my to mówimy – większość z nas zna kogoś, kto umarł. Mieliśmy intensywne odczucia i doświadczenia, kiedy słyszeliśmy o ich śmierci. Czasami niektórzy z was słuchających tutaj, mieli wrażenie, że oni umarli zanim to zrobili, nawet, jeśli nie byli chorzy. Szczególnie, gdy zmarły wam ukochane czy bliskie osoby, długo zachowujecie uczucia i myśli o nich, i jest bardzo, bardzo ważny powód, dlaczego.

Porozmawiajmy trochę o różnych fazach. Będziemy mówić o pre-śmierci; będziemy rozmawiać o bezpośredniej fazie przed śmiercią; a następnie będziemy rozmawiać o tym, co dzieje się - powiedzmy - od jednego do dwóch tygodni tuż po śmierci; a potem, co dzieje się poza nimi. I skupimy się bardziej na drugiej i trzeciej części - co się najpierw dzieje, kiedy człowiek przechodzi, a następnie, co się dzieje w astralnych wymiarach, szczególnie w pierwszych tygodniach tuż po śmierci.

LINDA: Geoff, myślę, że powinniśmy odwołać się do niektórych opinii przychodzących na e-maile. Jest jakaś ciekawość dotycząca tego, czy to rozsądne, aby odkrywać te wymiary, te obszary, zanim umrzecie?

GEOFF: Cóż, zróbmy to. Odpowiemy na koniec ...

LINDA: Dobrze.

GEOFF: ... ponieważ chciałbym porozmawiać o tym, gdzie w kolejności idziemy...

LINDA: Dobrze.

GEOFF: Ale to jest doskonałe pytanie. Byłbym skłonny dać szorstką odpowiedź: na ogół nie, chyba, że wiecie, co robicie. To nie jest miejsce, gdzie chcecie pójść grać i zrobić coś w rodzaju oświadczenia: nie jest to miejsce, gdzie chcecie iść by próbować ratować zagubione dusze, wcale nie. Nie polecam tego, chyba, że jesteście bardzo dobrze wyszkoleni w przechodzeniu tam. I miejmy nadzieję, że przy końcu tego spotkania zrozumiecie, iż naprawdę nie ma potrzeby, aby to robić.

Więc porozmawiajmy o pierwszym etapie pre-śmierci. Według Adamusa, wiecie na poziomie duszy, kilka dni lub kilka tygodni przed czasem, że to będzie koniec dla was w fizycznej rzeczywistości. Wasz mózg może nie wiedzieć i wasze człowieczeństwo może nie wiedzieć, ale część z was już zaczyna się odłączać. Zaczynacie pewnego rodzaju rozwiązywanie niektórych węzłów, które utrzymują was w fizycznej rzeczywistości. I jest to prawdą nie tylko w przypadku starzenia się, choroby lub coś w tym stylu, ale według Adamusa, nawet w przypadku wypadków, bo na poziomie duszy wybór, że odejdziecie, został dokonany. Ty, jako człowiek, możesz nie wiedzieć, ale inna część z was tak. Więc powoli uwalniacie niektóre węzły.

Teraz dobry przykład - lub zły, w zależności jak na to spojrzeć - 9/11 września 2001. Według istot, z którymi Linda i ja się komunikujemy, każdy z tych ludzi zaangażowanych w tragedię 9/11, na pewnym poziomie wewnątrz wiedzieli, że to miało się wydarzyć. Te istoty powiedziały, że byli ludzie, którzy normalnie pracowali w tych budynkach i którzy z jakiegoś powodu spóźnili się, zachorowali lub po prostu nie było ich tam w tym czasie, ponieważ na poziomie duszy oni nie byli gotowi do odejścia.

Adamus zaznacza bardzo wyraźnie, że na poziomie duszy nawet w przypadku wypadku, wojny lub podobnych rzeczy, wasza dusza już wie, że jest gotowa do odejścia i że poziom bólu czy strachu z tego powodu jest znacznie zmniejszony. Mówi wiele razy, że w razie wypadku tak wiele z duchowej esencji już opuściło ciało, że tak naprawdę nie odczuwa bólu, szoku czy traumy. Fizyczna biologia tak, ale na poziomie duszy a nawet ludzkim poziomie istota nie doświadcza bólu, którego normalnie się obawiamy.

Teraz ja poprosiłem go i zadałem pytanie: Cóż, czy jest dokładna data tego, kiedy mój czas się skończy? Powiedział: „Nie, nie ma daty. Na pewnym poziomie jest umowa duszy, że masz zamiar zostać tu na Ziemi przez pewien okres czasu, ale zawsze może być to przedłużone.”

Wiecie, jeśli macie ludzką pasję, wystarczającą miłość do życia, że choć można mieć istniejący rodzaj umowy z duszą, by odejść kiedy będziecie mieć 68 lat, to często może to być przedłużone. Ale prędzej czy później twoja dusza wie, kiedy odejdzie.

Jakieś komentarze do tego Linda?

LINDA: Nie, myślę, że to bardzo interesujący fakt, ponieważ mamy, że tak powiem, wybór, to nie jest koniec i nieustannie tworzymy.

GEOFF: Właśnie i nie ma daty zapisanej na kamieniu, nadanej od Boga, anielskie istoty czy kogokolwiek. W rzeczywistości to dusza ma umowę ze sobą. Nie ma przeznaczenia. Nie macie przeznaczone, że musicie umrzeć w pewien sposób. I szczerze mówiąc, jeśli jesteście naprawdę zainteresowani tym, jaka jest podróż duszy, możecie wejść wewnątrz samych siebie. Nie potrzebujecie nikogo, by to dla was zrobił, po prostu trzeba umieć spokojnie słuchać. I pamiętajcie, że dusza nie mówi ludzkimi słowami. Mówi i komunikuje się z wami za pomocą uczuć. Nie po angielsku, rosyjsku czy francusku, ale poprzez wiedzenie, odczuwanie. I w tej komunikacji z waszą własną jaźnią możecie wybrać dłuższe życie niż to, co pierwotnie zaplanowaliście, kiedy weszliście w to wcielenie, a co najważniejsze ostatecznie możecie wybrać sposób, w jaki chcecie odejść.

Adamus mówi, że większość ludzi odchodzi przez choroby, ze starości, słabnie ich biologia, w wypadku czy coś podobnego. Mówi, że on w swoim ostatnim życiu na Ziemi, dosłownie w pewnym momencie stwierdził, że zrobił wszystko, co chciał tu zrobić. Powiedział, że ostanie dwa lata swojego ostatniego życia po prostu przeżył w bliskości z naturą i w radości. Został w spokoju sam z sobą, w byciu ze sobą i naprawdę wczuł się w życie. A kiedy stwierdził, że jest gotowy, dosłownie wyszedł ze swego ciała. Z łatwością, po prostu wyszedł i powiedział: Do widzenia. Nie było żadnego cierpienia i bólu ... Wiecie, myślę, że sposób, w jaki wielu ludzi odchodzi teraz jest trochę smutny. To znaczy, oni próbują się trzymać i myślę, że w tym sposobie istnieje również wiele strachu.

LINDA: Cóż, raz jeszcze, myślę, że właśnie dlatego tak ważne jest, aby dzielić się, że jeśli ludzie widzą, że mogą kochać siebie i uczynić swoją podróż bez osądzania, wiedząc, że wszystko jest w porządku; że tak dużo możemy zaoferować, by zabrać strach i smutek. Miałam przyjaciela, który, wiecie, nie był szczególnie wielką osobą, jeśli chodzi o sposób, w jaki ludzie osądzają rzeczy i bał się bardzo umrzeć, ponieważ bazował na podstawie sposobu w jaki został wychowany przez religię, więc bał się bardzo, że pójdzie do piekła. Możemy więc wspierać ludzi, by zobaczyli inne potencjały.

GEOFF: Och absolutnie. A teraz porozmawiajmy o tym, co się dzieje, zaraz po śmierci – to znaczy w momencie śmierci - i myślę, że jest to bardzo, bardzo ważny punkt. Dla większości ludzi - większości ludzi - jest to nagłe i ogromne poczucie uwolnienia. I jak możecie sobie wyobrazić euforia, że nagłe nie macie ciała, które jest obolałe i jest to ogromne poczucie uwolnienia.

Kiedy kilka lat temu zmarł mój brat zrobiłem z nim DreamWalk – to jest to, o czym dzisiaj rozmawiamy, ułatwiając DreamWalk – połączyłem się z nim zanim umarł i w chwili śmierci, zapytałem go: Jak to było? On odpowiedział: To jak bycie w stanie euforii bez leków; To było całkowite oswobodzenie i uwolnienie od fizycznej rzeczywistości i powiedział: To było najbardziej niesamowite doświadczenie. I niby żartobliwie powiedział: Chłopcze, chciałbym robić to każdego dnia! A ja na to: Nie, nie chcesz zbyt często przez to przechodzić.

A co Adamus mówi na temat tego, że jest to białe światło, które tak wielu ludzi, mających przedśmiertne doświadczenie odczuwało. Według Adamusa, białe światło pojawia się z powodu ogarniającego, niesamowitego oswobodzenia i w tym momencie pojawia się euforia. On powiedział dosłownie, co dzieje się w chwili śmierci, kiedy duch uwalnia ostatni fragment utrzymujący go w ciele fizycznym, że natychmiast zmieniacie sposób wnoszenia energii w waszą świadomość.

Kiedy jesteście w ludzkim ciele i funkcjonujecie jako człowiek, istnieją portale czy korytarze, pewne drogi, którymi wprowadzana jest energia do waszych ciał a następnie przetwarzana jest przez wasze DNA, w komórkach, we krwi i w końcu w waszej fizycznej rzeczywistości. On powiedział, że na minutę przed, odłączacie tę ostatnią nić, która utrzymuje was w fizycznym ciele i nagle staje się to, jak przejście do nowego systemu zasilania – innymi słowy, sposobu, w jaki wnosicie energię – powiedział, że to samo w sobie wytwarza niesamowitą euforię, ponieważ jest to bardziej skuteczne, bardziej przejrzyste, nie czujecie ograniczeń ciała i umysłu, które normalnie istnieją.

Adamus twierdzi, że jest to, jak bardzo niesamowity stan snu, który jest bardzo, bardzo realny. Wiecie, nie jest to mętny i niewyraźny rodzaj snu czy drapania się po głowie, ale powiedział, że czujecie się jakbyście byli we śnie. Powiedział, że to prawie jak duchowy orgazm, ponieważ ma miejsce to niesamowite uwolnienie. Powiedział, że faktycznie wiele osób chce w tym zostać. Nie chcą opuścić tego stanu, ponieważ jest on tak niesamowity. Powiedział też, iż wielu ludzi zaczyna przypominać sobie, że wcześniej robili to wiele razy. To zabiera od nich wiele strachu, który mieli.

Powiedział teraz, że niekoniecznie jest to świadomy odbiór tego, że mieli wcześniejsze wcielenia i umierali, ale niezwykle znane uczucie. I jeśli można sobie wyobrazić, że przeciętny człowiek miał około, och 1200 do 1500 wcieleń i przechodziliście przez to doświadczenie niesamowitego uwolnienia i uczucia euforii. Część z was wie: „Hej, nie ma się, czym martwić. Po prostu przeszliście. Robiliście to już wcześniej”.

Jakieś myśli czy komentarze, Linda?

LINDA: Nie, całkiem dobrze przedstawiłeś to, co znaczy puszczenie i uwolnienie.

GEOFF: Absolutnie. I powiedział, że dosłownie zabiera to dużo strachu. Teraz, nagle uwolniliście się od fizycznego ciała, naprawdę nie powiedzieliście sobie: „Jestem martwy”, ale mówicie: „Och mój Boże, czuję się dobrze. Jest to mi znajome. Nie jestem pewien czy to stan snu czy co innego, ale kocham to uczucie”. I powiedział, że zaczyna się zanikać troszkę, ponieważ macie więcej dystansu do fizycznej rzeczywistości. Odciąga was. Powiedział, że nagle pojawia się uświadomienie i zrozumienie, że: „Och, coś musiało się wydarzyć, ponieważ moja rzeczywistość nie jest taka jak godzinę czy dzień temu. Jest coś innego”. Powiedział, że zaczyna zachodzić to u ludzi, którzy przeszli – u wielu z nich. Jednak nie u wszystkich.

Powiedział, że w ciągu pierwszych dni bezpośrednio po śmierci, istoty generalnie są nadal bardzo szczęśliwe, bardzo świetliste. Mimo, że zdają sobie sprawę, że nie żyją, czują ogromne uwolnienie od obciążeń, ale to, co chcą zrobić, to natychmiast skontaktować się z bliskimi, przyjaciółmi, członkami rodzin, by wiedzieli, że

wszystko jest w porządku. Powiedział, że staje się to trochę kłopotliwe, bo przychodzą do współmałżonków, z którymi spędzili 20, 30, 50 lat, próbują ich uspokoić i próbują połączyć się z nimi. Ale kiedy zbliżają się, nagle zdają sobie sprawę, że te osoby, które kochali są w rozpacz i agonii, płaczą, płaczą z powodu ich śmierci i on powiedział, że ma to wpływ na tych, którzy przeszli, dlatego, że najpierw są szczęśliwi, a potem odczuwają cały ten smutek.

Jedną rzecz, która próbują zrobić – ci, którzy odeszli – to wołać a nawet krzyczeć, mówiąc: „Nie, nie, nic mi nie jest! Jestem tu! Jestem tuż obok ciebie! Ale nikt ich nie słyszy. Następnie będą starać się robić rzeczy, które sprawią, że połączą się ponownie z fizyczną rzeczywistością. Są przyciągani do takich rzeczy, jak jedzenie, bo myślą: „Jeśli mogę być wokół jedzenia i odtwarzać je, jako ludzkie doświadczenie, może to pozwoli mi dostać się bliżej” lub nawet wydostać się z tego stanu snu, niektórzy z nich myślą, że są jeszcze w tej rzeczywistości. Oni nadal nie mają pewności, ponieważ jest to bardzo realny sen.

Wiem, o czym mówię tutaj, wielu ludzi zgadza się z tym stanem i odchodzi. „Pamiętam to. Odczuwałem to wcześniej. To jest jak sen”. To jak stan snu; frustracja istnieje z powodu tego, że po tej stronie trudno połączyć się z kimkolwiek czy czymkolwiek.

Wiele razy, w szczególności w ciągu tych pierwszych kilku dni, starają się odtworzyć ludzkie doświadczenia, te które lubili lub które pomogłyby przyciągnąć ich bliżej do tych, z którymi próbują się połączyć. Wiele razy będą próbować dosłownie wlec się do łóżka z tymi, którzy właśnie się położyli - ich partnerami i współmałżonkami - bo to był taki piękny czas, przytulanie się w nocy i odczuwanie bliskości.

Wracając, oni generalnie są szczęśliwi, ale nieco zdezorientowani w tym stanie bycia. Są małżonkowie, którzy stracili właśnie bliską osobę, myślą, że są w łóżku sami, a potem mają to śmieszne uczucie: „Joe jest wciąż, blisko” ale już fizycznie nie są. Będą często czuć zapach tego, kto odszedł; potu, wody kolońskiej, perfum lub cygar które palił. To sprawia, że osoba na Ziemi czuje się bardziej zdezorientowana: „Co się dzieje?” Więc jesteście sfrustrowani z powodu usiłowania połączenia się jednego z drugim, ale to nie działa. Linda?

LINDA: Słuchając ciebie monitorowałam niektóre pytania. Myślę, że określiliśmy, jakie są problemy i zamieszanie, zwłaszcza krótko po przejściu i jakie pojawiają się wyzwania pomiędzy tymi, co pozostali a tymi, którzy próbują przejść.

GEOFF: Absolutnie, a ich energia - osób, które odeszły - ich energia jest wokół. To znaczy, ich energia i ich świadomość oraz magnetyzm i dynamika, jest w pokoju, ponieważ są oni tam bardzo obecni. Naprawdę w tym momencie nie wyszli poza ludzką rzeczywistość. Uogólniając, nie jest tak w przypadku wszystkich.

Jest to jeden z najlepszych momentów, aby połączyć się z tymi, którzy odeszli. Niektóre z moich najlepszych rozmów z bratem odbyły się tuż po tym, jak odszedł, bo był szczęśliwy, że był w tym niesamowitym nastroju. Miał wiele pytań o to, co się dzieje. Chciał wiedzieć, dlaczego nie mogłem z nim i innymi rozmawiać.

Jego największym pytaniem było: „Czy jestem we śnie?” I to jest bardzo, bardzo częste. To doskonała okazja, aby porozmawiać z tymi ludźmi, ale muszę przestrzec, że musicie upewnić się, iż wiecie, co robicie. Innymi słowy, bardzo łatwo dać się złapać w te inne wymiary, nie tylko rzeczywistość, o której teraz rozmawiamy, ale te, które znajdują się obok. Musicie zrozumieć, że to jest ich podwórko, nie wasze. To jest im znane terytorium - tych, którzy przed chwilą zmarli - nie wasze. Istnieje wiele gier, które są odtwarzane w astralnych wymiarach, o których za chwilę będziemy mówić.

Więc jesteśmy znów w dniu, drugim czy trzecim, zaraz po tym, jak osoby przeszły. One mają skłonność, aby krążyć wokół, by próbować odwiedzać lub połączyć się z ludźmi, z którymi byli bardzo blisko, których kochali. Mają bardzo silne pragnienie, by spróbować zadośćuczynić ludziom z którymi mieli problemy, zwłaszcza rodzice, którzy odeszli, mający niedokończone interesy lub problemy z dziećmi. To jest jedna z najpowszechniejszych rzeczy.

Próbują krążyć wokół - powiedzmy, że byli zdystansowani do swoich dzieci lub mieli jakieś toczące się sprawy czy kłótnie, albo poczucie winy z powodu tego, w jaki sposób traktowali swoje dzieci, zwłaszcza, jeśli zdarzały się przypadki nadużyć - będą krążyć wokół i starać się zadośćuczynić. Znowu jest to bardzo frustrujące, ponieważ ci, którzy pozostali na Ziemi, nie mogą z nimi rozmawiać. Oni nie są tam w swojej fizycznej istocie. W rzeczywistości, często są naprawdę zamknięci. Wystraszą się piekłem, jeśli nagle osoba pojawi się lub wyparuje. Więc nie ma połączenia z tym miejscem. To może być bardzo frustrujące dla osób, które przeszły i czasami zaczynają wrzeszczeć czy wykrzykiwać. Oni chcą trochę uwagi.

Inna sprawa, że robią to, by spróbować zakończyć niedokończone sprawy - rachunki, które musiały być zapłacone, firmy, które wymagały pomocy w zarządzaniu, jeśli rozpoczęli biznes. Jeśli uczyli się pracy z komputerem czy języka obcego jest prawdziwe pragnienie, by wrócić, spróbować to dokończyć - i zaczyna nasilać się frustracja, że nie mogą tego wszystkiego zrobić.

Próbują używać fizycznych właściwości – innymi słowy, wymachują rękami w powietrzu, pchają obiekty i jakieś rzeczy – zauważają, że to wszystko nie ma żadnego efektu. Czasami to powoduje jeszcze więcej zamieszania i więcej frustracji, ale nie u wszystkich, lecz u niektórych. Niektórzy zaczynają sobie uświadamiać „Och, ja umarłem”.

Jedną z rzeczy, którą robią, to mają skłonność do powrotu do dzieciństwa - domów, szkół, miejsc gdzie się bawili, gdy byli dziećmi - w wielu przypadkach, jest to miły przyływ wspomnień, które pojawiają się i zaczynają przypominać sobie rzeczy, które robili.

Jedna rzecz, która jest bardziej odczuwana niż cokolwiek innego w tym czasie, czy to odzwierciedlenie miłych wspomnień lub próba łączenia się i komunikowania z innymi ludźmi, jest to bardzo duże i głębokie poczucie samotności. Można teraz powiedzieć: „Tak, ale jest dużo innych istot w tych wymiarach, wiele aniołów, bla, bla, bla”. Są, ale niekoniecznie w tym momencie. Oni są jeszcze bardzo, bardzo związani z Ziemią, z ich rodzinami, z ich działalnością. Dosłownie blokują się od całej reszty. Pragną z powrotem skupić się na tym, co mieli.

Większość z nich zaczyna teraz sobie zdawać sprawę, że są martwi, że to nie tylko sen, że to, co się dzieje nie jest tymczasowe. Tak więc, w czasie od dwóch do trzech tygodni, czasem więcej, zaczynają zadawać sobie pytanie: „Co dalej?”

A tak przy okazji chciałbym coś skomentować, oni zwykle chodzą na własne pogrzeby – bo to świetne miejsce. Cała rodzina jest razem. Mogą czuć łyż. Oni niekoniecznie ... Proszę mnie źle nie zrozumieć, oni nie czytają w myślach tylko dlatego, że umarli. Mogą czuć emocje. Mogą czuć smutek czy szczęście, ale nie myśli. Tylko dlatego, że ktoś nie żyje, nie może zacząć czytać w waszych myślach i uświadomić sobie, że naprawdę nie lubicie ich czy coś w tym stylu, chyba, że macie bardzo, bardzo silne uczucia. Ale tylko dlatego, że ktoś przeszedł na drugą stronę nie oznacza, że nagle staje się medium, widzi przez ściany i wszystko inne. Linda?

LINDA: Nie, nie. Idzie dobrze, pozostajmy przy tym.

GEOFF: Świetnie! Normalnie Linda i ja siedzimy naprzeciw siebie w domu, w naszym salonie i mogę zobaczyć, kiedy ona chce włączyć się do rozmowy. I wiem, jak idzie dobrze. Chcę tylko upewnić się i pozwolić na tę możliwość.

LINDA: Nie, jest wspaniale i kiedy jesteś gotowy, zadam pytania w każdym miejscu.

GEOFF: Och świetnie. Więc przejdźmy teraz do astralnych wymiarów. Gdy ktoś zaczyna wychodzić poza bardzo, bardzo bliskie połączenie z Ziemią nawet mimo swojej śmierci, zaczynają zdawać sobie sprawę, że nie mogą się połączyć czy komunikować. Przy okazji, czasami mogą z psami, szczególnie z psami. Jeśli kiedykolwiek zauważyliście, że po czyjejś śmierci ich pies nagle nastawia uszu i zaczyna szczekać to dlatego, że psy mogą ich czuć. Czasami ...

LINDA: Wiesz, to naprawdę bardzo interesujące, gdy robią sondáže i rozmawiają z ludźmi o ich doświadczeniach czegoś poza sobą, jest prawie zawsze jedna rzecz, która przekonuje ludzi, że jest coś więcej niż wszystkie doświadczenia, to wizyty kogoś kto przeszedł, kogo znali lub kochali.

GEOFF: Absolutnie.

LINDA: Wiemy, że ta możliwość łączenia się i odczuwania jest bardzo realna dla wielu, wielu ludzi.

GEOFF: Ja wykorzystam, jako przykład mojego własnego brata. Dałem mu wskazówki podczas DreamWalk, jak i mojemu dziadkowi, ale dla mojego brata było to zaledwie kilka lat temu i co ciekawe, to było w tym samym tygodniu, w którym odszedł Tobiasz. Właściwie, Tobiasz wrócił na Ziemię, ale to już zupełnie inna sprawa.

Więc, rozmawiałem z moim bratem, komunikowałem się z nim i szczęście oraz euforia, którą początkowo czuł zaczęła obracać się w zaniepokojenie. Co z jego dziewczynkami? Co z jego żoną? Kochał je z całego serca. Co ze wszystkimi śmieciami, które pozostawił - dosłownie i w przenośni? Mieliśmy kilka świetnych rozmów, łączyłem się z nim dwa razy dziennie i zawsze pytałem: „Gdzie jesteś? Co robisz? Co jest tam jeszcze?”

W pewnym momencie zdał sobie sprawę, że to nie był sen i uświadomił sobie, że ja nie byłem tylko postacią w śnie lecz, że to było coś rzeczywistego i chciał wiedzieć, co dalej się wydarzy. Częścią szkolenia, by być DreamWalker facilitator jest to, że nigdy nie mówisz osobom, nigdy nie mówisz im „Cóż, idziemy tu, idziemy tam”. Nigdy nie rozmawiacie z nimi o systemach wierzeń. Tylko tam jesteście, chyba ...

LINDA: Wsparcie.

GEOFF: ... wsparcie. Adamus powiedział, że to jest jak wzięcie ich na spacer do parku. Pozwalacie im prowadzić, wy tylko tam jesteście. Nie próbujecie mówić – sprzedać im religijnych koncepcji, duchowych pojęć, niczego – ale to komfort dla nich czuć waszą obecność. Przy okazji będą pytać, „Gdzie teraz idziemy?” tak, jak mój brat. Po prostu powiedziałem, „Chris, jestem tu, by być z tobą, być blisko. To naprawdę nie ma znaczenia”. Cóż, czułem, że zaczynał unosić się do astralnych wymiarów w bardzo, bardzo naturalny sposób.

Adamus nazywa tę astralną rzeczywistość Bliskimi Wymiarami Ziemi. Powodem, dla którego to robi jest to, że oni są nadal ściśle związani z drogami i masową świadomością a nawet mentalnością na Ziemi, ale

nie są już w fizycznym ciele. I powiedział, że to nie jest konkretne miejsce. To znaczy, że nie można go zidentyfikować, spojrzeć na astronomiczny wykres i powiedzieć: „Oto gdzie to się znajduje”. Ale jest to rodzaj ... ja wyobrażam to sobie, jako rodzaj czegoś, co otacza Ziemię.

Bliskie Wymiary Ziemi są tak ogromne – tak rozległe – są tam zmarłe osoby mający swoje systemy wierzeń. I to jest na ogół to, co się wydarza: kiedy zaczynają przemieszczać się do Bliskich Wymiarów Ziemi są oni przyciągani do pewnych korytarzy; pewnych części w oparciu o ich systemy wierzeń.

Innymi słowy, jeśli byliście Katolikami – urodzonymi i wychowanymi Katolikami - i wierzyliście, że istnieje niebo, piekło i czyściec, udaliście się do czyścica, jeśli zrobiliście jakieś złe rzeczy to jest prawdopodobne, że znajdziecie się w tej strefie pomiędzy. Jeśli uważacie, że byliście naprawdę źli i naprawdę zasłużyliście na karę znajdziecie siebie w pewnego rodzaju piekle. To niekoniecznie oznacza ogień i diabła, ale znajdziecie się w piekle.

Linda też masz na to dobre przykłady.

LINDA: Rzeczywiście, jednym z moich ulubionych jest moja matka, która zmieniła wyznanie na Mormońskie po tym, jak ja skończyłam college. I to było interesujące, ponieważ Mormoni stworzyli coś, co ja nazwałabym bezpieczną przestrzenią dla niej. Mają bardzo jasne wizje tego, jakie jest ich niebo i moja matka zdecydowanie czuła, że praca, którą wykonywała, to kim jest i jak przeżyła swoje życie, że jest dobrym człowiekiem, wiedziała, że gdy umrze pójdzie do nieba Mormonów i że jej mąż – jej Mormoński mąż, który już umarł – że dołączy tam do niego. I wiem, że marzy o tym każdej nocy i nie mam wątpliwości, że pójdzie tam, gdzie chce. I nie próbuję tego zmieniać, bo to jest to, co ona naprawdę wybiera.

GEOFF: To bardzo dobry punkt. I używając tego przykładu, jeśli ktoś mocno wierzy w niebiosa Mormonów, Siedem Niebios, to jest prawdopodobne, że tam pójdzie. To trochę jak samospełniająca się przepowiednia. Muszę jednak wyjaśnić, że nie jest to ostatecznym celem. Są to Bliskie Wymiary Ziemi. Jest to wciąż związane z systemami wierzeń, ze świadomością, z ograniczeniami - wieloma ograniczeniami – z człowieczeństwem. I jest tak, że ludzie robią to, w co wierzą.

Na przykład, jeśli teraz ktoś uważa, że życie po prostu kończy się śmiercią, jeśli tylko nie ma żadnych przekonań religijnych, zapomniałem terminu - nie agnostyk, ale ateista - jeśli jesteś ateistą, to jest to, co dokładnie się wydarzy. Kiedy umrą, kiedy pójdą dalej, będą doświadczać nicości - na chwilę. Jest to trochę dziwna koncepcja, ale oni będą tego doświadczać.

LINDA: Oni sami to tworzą.

GEOFF: ... ciemność, nicość. Ale nagle, w pewnym momencie – może to będzie za tydzień, miesiąc lub nawet tysiące lat – nagle puszcza to: „Czekaj chwilę. Wciąż czuję siebie. Jeszcze mogę mówić do siebie. Oczywiście, tu nic nie ma. Coś jest, bo wciąż tu jestem”.

Mają świadomość siebie, która ostatecznie sprawi, że wydostaną się poza strefę nicości w której się znajdują.

LINDA: Geoff, może to dobry moment, aby wspomnieć o filmie „Między Piekłem a Niebem”.

GEOFF: Tak, dziękuję, rzeczywiście, mam zamiar wspomnieć o książce zamiast filmu.

Po przeprowadzeniu kursu DreamWalker Śmierci Adamus poprosił mnie abym potem przeczytał książkę

„Między Piekłem a Niebem”, powiedział, że książka jest bardzo specyficzna – nigdy wcześniej jej nie czytałem - książkę napisał Richard Matheson. Jej tytuł brzmi: „Między Piekłem a Niebem”, wydana w 1978 roku. Więc już od jakiegoś czasu. Jest to opis doświadczeń jednej osoby w innych wymiarach. To otworzyło moje oczy na Bliskie Wymiary Ziemi. One w książce nie są tak nazywane, ale tym są.

Książka niekoniecznie ma szczęśliwe zakończenie. Niektórzy z was może oglądali film: „Między Piekłem a Niebem” z Robinem Williamsem, który miał szczęśliwe zakończenie. Książka nie ma. Nie chcę mówić zbyt wiele o tym, ale książka jest dużo bardziej potężna i bardziej wnikliwa niż film „Między Piekłem a Niebem”.

Bliskie Wymiary Ziemi, to tam większość idzie i zostaje do czasu kolejnego wcielenia. Prawdę powiedziawszy Adamus mówi, że co najmniej 80 procent ludzi zostaje w tych wymiarach dopóki nie zostaną wciągnięci z powrotem w ponowne wcielenie.

Jeśli ktoś umiera pijany będzie przyciągany przez pijące części Bliskich Wymiarów Ziemi. Dosłownie w urojone bary, gdzie inni pijący są zawieszani i oni w pewien sposób łączą się ze świadomością pijących tworząc tawerny lub bary, ponieważ są jeszcze tak bardzo połączeni z alkoholem na Ziemi. Podobnie jak narkomani. Wejdziecie w Bliskie Wymiary Ziemi i będą tam popękane domy utworzone ze świadomości, przekonań i pragnień ludzi, którzy umarli i byli uzależnieni[trzask].

Cokolwiek tam znajdziecie, wszystko oparte jest na przekonaniach jakie macie i co wnosicie; faktycznie te dwie rzeczy – wierzenia i silne pragnienia.

Jest dla przykładu miejsce w Bliskich Wymiarach Ziemi, gdzie tworzy się niesamowitą muzykę, Muzykę, która jest poza to, co tworzy się na Ziemi. I są miejsca w Bliskich Wymiarach Ziemi, gdzie powiedzmy, idzie inżynier czy naukowiec, by kontynuować pracę. I w pewnym stopniu uświadamiają sobie, że nie żyją, ale myślą, że to jest niebo. Myślą, że to następne doświadczenie. Przez większość czasu nie zdają sobie sprawy, że poza tym istnieją inne wymiary. Nie zdają sobie sprawy, że są inne poziomy.

Następną rzeczą, którą chciałem podkreślić jest to, że ludzie mają także tendencję, by próbować szukać utraconych kochanków w Bliskich Wymiarach. Powiedzmy, że byli małżeństwem, gdy byli młodzi, że jedna osoba zmarła wcześniej i kiedy przechodzą na drugą stronę próbują znaleźć tę utraconą miłość. Czasami to działa a czasami ta utracona miłość wyszła z Bliskich Wymiarów Ziemi lub wróciła w kolejne wcielenie na Ziemię.

Teraz wysunę jeszcze jedną kwestię a potem myślę, że możemy zacząć odpowiadać na pytania – nie mogę uwierzyć jak szybko ten czas leci.

LINDA: To ważny temat.

GEOFF: Inna bardzo ważna tu kwestia. Adamus mówi, że są anielskie istoty stacjonujące we wszystkich trudnych obszarach Bliskich Wymiarów Ziemi. W Bliskich Wymiarach Ziemi jest trochę jak w dużym, dużym mieście. Wiecie, mają swoje zamknięte dzielnice, kulturę i sztukę, swoje przedmieścia i wszystkie inne części. On mówi jak tam jest. Jest tam wszystko.

LINDA: Może być każda kreacja.

GEOFF: Tak i jeśli wierzyli w buddyjski rodzaj istnienia po śmierci to tam pójdą. Jeśli wierzyli, że będą walczyć z diabłem, dokładnie to się wydarzy.

Adamus mówi, że znajdują się tam anielskie istoty, wysoko wyszkolone, pozostające na posterunku w całych Bliskich Wymiarach Ziemi. Są dostępni w dowolnym momencie dla każdego, który w końcu powie: „Potrzebuję pomocy. Muszę się wydostać. Wiem, że to nie jest ostateczność. Co dalej?” Szczególnie ludzie, którzy utknęli lub znaleźli się w potrzasku, którzy wnieśli swoje emocjonalne problemy, ludzie którzy nadal są źli na swoje ostatnie życie i rzeczy, które się wydarzyły.

Są tam anielskie istoty i gdy zmarli mówią: „Potrzebuję pomocy” to te anielskie istoty pomagają im przenieść się do wyższych poziomów świadomości. Problemem jest to, że tak często – w większości przypadków – ludzie, zmarli w Bliskich Wymiarach Ziemi nie są tego świadomi, że pomoc tam jest a nawet wtedy, kiedy stają się świadomi, że jest tam pomoc czy anielskie istoty, opierają się temu. Albo są nieufni, albo faktycznie postanawiają zostać w tych wymiarach, by rozwiązać problemy samodzielnie. Ale dla każdego, kto słucha, kto ma bliskich, którzy odeszli, są tam anielskie istoty, które będą pracować i pomóc przenieść się do znacznie wyższych poziomów świadomości.

LINDA: Geoff, myślę, że powinniśmy zadać niektóre pytania, bo mam sporo tu dodanych.

GEOFF: Świetnie.

LINDA: Kilka z nich się powtarza, kilka osób zadaje podobne pytania. Parę osób pyta czy możemy powiedzieć, że strona Crimson Circle to crimsoncircle.com

Pewna liczba ludzi pyta o ... pytają: „Cóż, to brzmi tak, że w Bliskich Wymiarach Ziemi nie ma wiele możliwości, aby wyjść poza to, co stworzyliśmy swoimi przekonaniem. Jaka jest szansa, aby wyjść poza to?”.

GEOFF: Cóż, to prawda i trochę to smutne, bo według Adamusa około 80 procent ludzi idzie do Bliskich Wymiarów Ziemi i nie wykraczają poza nie. Dosłownie to co się wydarza jest ich głębokim pragnieniem, niespełnionym pragnieniem, czy nawet ich złość często będzie wciągać ich z powrotem na Ziemię do innych inkarnacji. Mówi, że nie ma w tym pięknego planowania z wielką anielską istotą mówiącą: „Zamierzam wybrać następne życie”.

Bardziej niż cokolwiek jest to jak energetyczna grawitacja - nie fizyczna grawitacja, ale energetyczna grawitacja - nagle wciągnie cię z powrotem na Ziemię. I stało się to szczególnie z wieloma żołnierzami z II wojny światowej, którzy zginęli w walce, pozostawili wiele niedokończonych spraw – byli młodzi, pozostawili żony i rodziny - przeszli na drugą stronę. Często walka – wojna w którą byli zaangażowani - była kontynuowana w innych wymiarach i w pewnym momencie, nagle byli po prostu wyciągnięci z tego scenariusza z powrotem do ciała fizycznego i dlatego można było zobaczyć wiele powrotnych inkarnacji od około 1948 do początku 1960.

LINDA: Boomers.

GEOFF: Boomers, absolutnie, były reinkarnacjami. Więc niestety, nie każdy idzie na wyższe poziomy.

Jest to cały powód, dla którego robimy szkolenie DreamWalker Śmierci, ponieważ uczymy ludzi jak eskortować tych, którzy właśnie przeszli w bardzo delikatny i bardzo komfortowy sposób. Nasi praktycy wiedzą, że istnieje coś, co leży poza Bliskimi Wymiarami Ziemi i że są tam to, co nazywamy Krystalicznymi Wymiarami a ostatecznie nawet poza to, co nazywa się Most Kwiatów, który jest metaforą powrotu do prawdziwej anielskiej rodziny.

Praktykujący DreamWalker Śmierci są przeszkoleni w przewodzeniu osób bez pchania ich; bez prowadzenia, ale pozwalając im poznać, że coś jeszcze leży poza tą rzeczywistością.

Jak już wspomniałem wcześniej zrobiłem dwa DreamWalks. Są to najbardziej głębokie i piękne doświadczenia, jakie możecie sobie wyobrazić. Zabrało to strach ode mnie. Więc śmiało, jestem taki podekscytowany!

LINDA: Nie, nie, wszystko jest ważne. Geoff i ja, oboje bardzo uwielbiamy te informacje. To po prostu było tak rozwijające i zabrało tak dużo; Oboje jesteśmy pasjonatami tego, ponieważ zyskałiśmy tak wiele i ci, którzy są zaangażowani w to, również.

GEOFF: Hej Linda, czuję jakbyśmy dopiero zaczynali ten temat, patrzę na zegar i mówię: „, Och mamy tylko pięć minut do końca”. Wiesz, co powinniśmy zrobić – odpowiemy na kilka pytań – ale powinniśmy zrobić oddzielną część z bardziej szczegółowym wyjaśnieniem w naszej stałej audycji radiowej, która jest na awakeningzone.com. Robimy raz w miesiącu audycję i nie jesteśmy w ogóle ograniczeni czasem. Na dodatek jest czat, gdzie ludzie mogą wpisywać swoje pytania na żywo. Ponieważ wiem, że jest o wiele więcej do zrelacjonowania zaplanujemy, że zrobimy to w ciągu najbliższych kilku miesięcy. (Tą audycję zaplanowano na 26 października 2011 r.).

Więc, jakie jest kolejne pytanie.

LINDA: Jest wiele pytań związanych z samobójstwem.

GEOFF: Samobójstwo. Samobójstwo jest bardzo, bardzo trudne. Proszę was, jeśli tam jesteście i nie jesteście przeszkoleni nie zadawajcie się z nimi. Nie próbujcie łączyć się z samobójcami. Adamus powiedział, że są anielskie istoty, które specjalizują się w samobójstwach i wiedzą, jak sobie z tym poradzić. I powiedział, że jest to bardzo traumatyczne i bardzo, bardzo trudne, ponieważ oni są – w większości przypadków – w silnym stanie emocjonalnym. I nie próbujcie sami się w to angażować, chyba, że jesteście specjalnie przeszkoleni. I proszę wiedzieć, że jest wiele pomocy po drugiej stronie dla tych, którzy popełnili samobójstwo.

Nie ma osądzania samobójstwa z duchowego poziomu; to po prostu cierpienie, gdy osoba uśmierca samą siebie. I znowu, jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o samobójstwie, przeczytajcie książkę „Między Piekłem a Niebem” Richarda Mathesona, bo ona dotyczy samobójstwa.

LINDA: Pozwól mi powiedzieć trochę więcej, problemem w samobójstwie jest to, że jedną z rzeczy, które słyszysz o ludziach, którzy umierają i po prostu odchodzą z życia - że to było po prostu zbyt dużo – w porównaniu do kogoś ... gdzie jest samobójstwo, oczywiście, są bardzo źli i wymierzają sobie karę, w pewnym sensie.

GEOFF: Kiedy próbują wrócić do kogoś.

LINDA: Tak i to naprawdę staje się bardzo, bardzo skomplikowane i zasługuje na wiele uwagi i dużo jasności, ponieważ jest to o wiele mniej niż doskonały proces.

Nie próbujemy być zbyt komercyjni, ale zamierzam w to wejść. Jeśli stwierdzicie, że to istotny temat, szkoła „DreamWalker Śmierci” wejdźcie na: crimsoncircle.com gdzie mamy nauczycieli, którzy robią trzydniową szkołę, w której wchodzić szczegółowo w proces przed śmiercią, śmierci i po śmierci, i co możecie zrobić, by zrozumieć to bardziej i by prowadzić, wspierać innych w tym całym procesie. Trzy dni, to niesamowicie głębokie czego możecie się tam nauczyć.

GEOFF: Cóż, dosłownie szkolimy ludzi, by byli praktykującymi DreamWalker Śmierci. I wiem, że niektórzy ludzie myślą: „Cóż, brzmi to całkiem prosto”, ale Adamus robi bardzo dobrą robotę przechodząc przez wszystkie potencjalne problemy, które mogą wystąpić, uczy jak wracać i uczy jak nie zostać związanym z osobą, której robicie DreamWalk. I także, przy okazji, DreamWalks jest zawsze wykonywany za zgodą osób, które odeszły lub ich rodzin. Tylko nie zaczynajcie wchodzić tam i nie próbujecie uczyć martwych ludzi. Mogę wam powiedzieć dla przykładu, że my uciekamy kiedy ludzie to robią, oni wchodzi w wiele problemów. To tak, jakbyście chodzili do złej części miasta, tej której nie znacie i próbujecie zrobić z każdym socjalną pracę. Będziecie mieć kłopoty. Takie samo traktowanie jest w innym wymiarach.

Linda, mamy tylko kilka minut do końca i chcę, aby ...

LINDA: No cóż, pozwólcie mi powiedzieć troszeczkę. Wiecie, jedną z rzeczy jest to, że w tym momencie macie więcej informacji i lepsze odczucie całego obrazu, potem jesteście zaangażowani w ten proces w taki sposób, że naprawdę macie narzędzia, wiedzę, wsparcie i łaskę, by rzeczywiście być i wspierać tę podróż, czy jest to okres przed śmiercią, śmierć, czy później.

GEOFF: Tak, Adamus mówi, że około 80 procent ludzi, którzy przechodzą, którzy umierają, nigdy nie wychodzą poza Bliskie Wymiary Ziemi – częściowo z wyboru, częściowo, bo jest to bardzo, bardzo komfortowe. Nie wszędzie tam jest źle. To znaczy, są tam niesamowite miejsca. Jeśli jesteś artystą możesz być przyciągnięty do bardzo kreatywnych części Bliskich Wymiarów Ziemi; czy muzycznych, czy cokolwiek się wydarzy. Jest to miejsce nauki. Dla osób otwartych na to są tam klasy, gdzie dosłownie nauczają, w jaki sposób przygotować się do następnego wcielenia. Jest tam wszystkiego po trochu, lecz ostatecznie, mówi, najlepsze jest to, aby wyjść poza Bliskie Wymiary Ziemi do Wymiarów Krystalicznych, są to – mówiąc po prostu – Krystaliczne Wymiary są tam skąd pochodzą prawdziwe energie tworzenia, skąd pochodzą prawdziwe twórcze energie w kosmosie. Możecie przejść do nich.

Część z nich ... jest absolutnie wspaniała, poza słowami, którymi mógłbym opisać. Niektórzy z was byli tam i dokładnie znają to uczucie. Łatwą rzeczą jest również chcieć tam zostać ale jest tam wyższy poziom. Jest to, co nazywa się Most Kwiatów. Jest to powrót, spotkanie z prawdziwą duchową rodziną, anielskimi istotami, które znaliście od eonów czasu, te, które pozostawiliście dawno temu, by rozpocząć tę podróż na Ziemię, po części dla was, ale w dużej części dla nich.

LINDA: Most Kwiatów jest metaforą.

GEOFF: To metafora. Podczas szkolenia DreamWalker Śmierci, Adamus zabiera was w doświadczenie przejścia do Mostu Kwiatów i jest to ... cóż, zabiera was w to doświadczenie podczas tych trzech dni – dosłownie możecie doświadczyć tego podczas tych trzech dni - jak to jest przejść przez astralne wymiary, nie tylko mówić o tym, jak to robimy teraz, ale wziąć was tam; zabrać was do Krystalicznych Wymiarów i ostatecznie do Mostu Kwiatów. To głębokie.

Więc Linda jakieś inne pytanie - mamy czas dla jednego lub dwóch krótkich

LINDA: Tak. Jedno z pytań to: „Wspomniałeś, że łatwiej nam prowadzić z tej strony. Dlaczego?”

GEOFF: Tak, ponieważ jest tu poziom zaufania od tego, bo będzie to osoba, którą znaliście i ponieważ nie macie agendy. A oni będą odczuwać waszą energię bardziej znajomo, niż istoty z drugiej strony. Łatwiej powiedzieć, że oni będą widzieć was dużo bardziej klarownie, niż mogą zobaczyć istoty z drugiej strony, szczególnie w pierwszych dniach po śmierci. A ponieważ nie będziemy wносить agendy, od razu nauczą się

wam ufać. Nawet, jeśli są anielskie istoty przebywające w całych Bliskich Wymiarach Ziemi, które są tam, aby im pomóc, często ludzie nie chcą ich zobaczyć. Nawet nie przyznają, że oni tam są.

Jeszcze jedno pytanie.

LINDA: Ok. „Jeśli będziemy wysyłać światło komuś, kto przeszedł, czy to pomoże im w ich podróży? Czy to pomaga zmniejszyć zamieszanie i strach?”

GEOFF: Wiesz, tak i nie. Jedno Adamus mówi: „Nie módl się za nich, bo jest smutek i żal w modlitwie, w rodzaju starej modlitwy. Wysyłacie im kochające myśli mówiąc: „Hey Joe, wiem, że masz się dobrze i życzę ci jak najlepiej i kocham cię” a przy okazji, uświadomicie sobie, że nie jesteście martwi. Chodzi mi o to, że tam dzieje się o wiele więcej. Po prostu chcę dać znać, że jestem tu”. Tego typu rzeczy są dobre, ale trzeba być bardzo ostrożnym, by nie starać się przekazać im swoich przekonań.

Najlepsza analogią jest to, że, jeśli uczycie się, jak robić DreamWalk Śmierci to tak, jak ze starym przyjacielem na spacerze w parku, nie mówisz mu, gdzie usiąść, kiedy zatrzymać się, kiedy to zrobić - po prostu jesteś – to niesamowity komfort dla tej osoby. Niesamowity komfort. Ale jest w tym kilka trudnych rzeczy i znowu, musicie wiedzieć, co robicie.

Wystarczy wysłać całkowite współczucie. Całkowite współczucie, przy okazji, całkowitą akceptację. Co myślisz o tym Lindo?

LINDA: Cóż, myślę, że to godzina dziewiętnasta, przynajmniej według czasu Mountain i mam nadzieję, że ludzie mogą odczuć, iż jest tu dużo więcej wrażeń, odczucia śmierci i potencjałów, miłości i wsparcia, które możecie ewentualnie zaoferować innym, kiedy odczuwacie to i macie tę umiejętność, pozwala to ludziom zobaczyć, co czujecie.

Wiem, jak było to dla mnie niesamowite, że nagle mogę ... było tak, że nie rozmawiałam z ludźmi o tym czując się komfortowo, chciałam się przed tym ukryć i więcej tego nie robić. Czuję się naprawdę komfortowo pozwalając im na ich własne przekonania, akceptując i pozwalając im czuć się bezpiecznie, by dotrzeć do ich wyższego potencjału. Jeśli ktoś chce więcej, jest tu wszystko.

GEOFF: Tak, niestety musimy podsumować. Taka jest umowa z GlobalTeleclass. Są kochani i wspaniali, że dali nam tę możliwość, ale musimy zmieścić się w jednej godzinie. Jeśli jesteście zainteresowani tym tematem, wejdźcie na crimsoncircle.com po więcej informacji. Linda i ja zrobimy bardziej szczegółową audycję na awakeningzone.com, bo czuję, że ten temat dzisiaj był trafiony. Jest tak wiele do omówienia.

LINDA: Wejdźcie do obszaru Zaawansowanych Studiów (Advanced Studies) i poszukajcie, co oferujemy w zakresie DreamWalk Śmierci. Mamy wspaniałych ludzi, którzy wprowadzą wam rozszerzenie tych informacji i wiedzy.

GEOFF: Więc weźcie wszyscy głęboki oddech. Gdy rozmawiamy o tym dziś wieczorem jest tu grupa zmarłych krążących wokół nas i czuję, że daliśmy im nawet– niektórym, tym którzy przeszli – trochę komfortu, trochę miłości w ich podróży, jak przechodzą przez swoją drogę w Bliskich Wymiarach Ziemi, przez astralne wymiary, dalej do Krystalicznych Wymiarów i poza nie. Więc miejmy nadzieję, że nic innego, my wszyscy tu zebrani, dodaliśmy trochę nowych potencjałów i miejmy nadzieję, że także do ludzkiej masowej świadomości.

Linda i ja dziękujemy za przybycie i oczekujemy z niecierpliwością na powrót.

LINDA: Dziękuję wszystkim.

GEOFF: Wielkie dzięki. Dobranoc.

CRIMSON CIRCLE



TELECLASS



CRIMSON CIRCLE

www.crimsoncircle.com

The Global Affiliation of New Energy Teachers